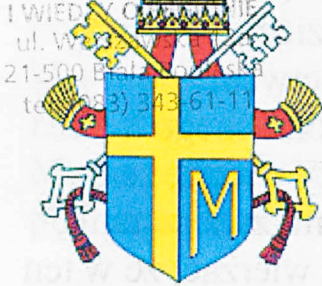


Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACYJNO-BIBLIOTEKARSKI



Uczniowski Głos

nr 2

Grudzień 2002 r.

***Pisemko uczniów
Zespołu Placówek Szkolnych im. Jana Pawła II
w Przewłocze***



„Hej kolęda, kolęda! I wiadomo już święta”.

Witajcie w grudniu.

Przed nami Wigilia – czekamy na ten dzień niecierpliwie, ale i wesoło, radośnie. Taki dzień jest tylko raz w roku...

Wigilia Bożego Narodzenia zawsze była wielką uroczystością. Tego dnia jednakowy był w całej Polsce obiad. Trzy zupy (migdałowa z rodzynkami, barszcz z uszkami, grzybowa), śledź, kutia, krążki z chrzanem karp, szczupak z szafranem, placuszki z makiem i miodem, okonie z posiekanymi jajkami i oliwą itd. Obrus koniecznie zasłany być musiał na sianie, w czterech kątach izby jadalnej stały cztery snopy niemłóconego zboża. Niecierpliwie czekano pierwszej gwiazdki a gdy ta zajaśniała zbierali się goście i dzieci, rodzice wychodzili z opłatkiem na talerzu, a każdy z obecnych biorąc opłatek obchodził wszystkich zebranych. (wg J. S. Bystronia „Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XV – XVIII”).

Dziś jest tak samo. Składamy sobie życzenia wierząc, że się spełnią, staramy się nikogo nie pominąć i z wszystkimi się pogodzić. Dajemy i otrzymujemy prezenty. Oczywiście za pośrednictwem zapracowanego Mikołaja, który przyjeżdża aż Bieguna Północnego. I to dwa razy, bo 6 XII już nas odwiedzał. A właśnie ! Czy wiecie, że 6 XII jest świętem pasterskim, świętem obrony przed dzikimi zwierzętami, zwłaszcza wilkami? W wigilię tego dnia pasterze pościli, wierząc, że w ten sposób chronią swój dobytek od szkody. Dzień ten był dniem ofiar kościelnych: kto zaniósł na plebanię barana lub kurę zapewniał sobie tym samym ochronę przed wilkiem. Zwyczaj obdarzania dzieci słodyczami i chodzenia po domach jest zaś pochodzenia niemieckiego.

Czy wy wiecie?

Czy wy wiecie, że są w świecie takie kraje,
gdzie ze śniegiem z chmur spadają Mikołaje?
I wśród płatków z Mikołajem każdym leci
Wór prezentów dla dorosłych i dla dzieci.
I śpiewają Mikołaje z wszystkich stron:
„Najweselszych najszczęśliwszych świąt!”

AKTUALNOŚCI

Dnia 27.XI. 2002r. odbyła się uroczystość pasowania pierwszoklasistów na uczniów. Imprezę przygotowała wychowawczyni klasy I pani Urszula Bzówka wspólnie z rodzicami dzieci. W przygotowaniu uczestniczyli też uczniowie klas starszych. Na uroczystość złożyła się część artystyczna w wykonaniu uczniów klasy I. Następnie uczniowie musieli wykazać się pewnymi umiejętnościami z zakresu poznanego już materiału z poszczególnych przedmiotów. Zdawali więc „mini egzamin” przed specjalnie powołaną komisją.

Przed pasowaniem dzieci złożyły obietnicę. Następnie Dyrektor Szkoły Władysław Rzemieniecki pasował każde dziecko, dotykając ramienia

wielkim ołówkiem. Po tym wychowawczynie wręczyła dyplomy i razem z Dyrektorem Szkoły pogratulowali wszystkim pierwszacom. Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości, odbyło się spotkanie w klasie dzieci, rodziców z wychowawczynią klasy I i Dyrektora Szkoły. Dnia 2.XI. 2002r. uczniowie klas I, II, i III pojechali do Teatru Muzycznego do Lublina na spektakl pt. "Calineczka". Baśń bardzo się podobała, o czym świadczyły uśmiechnięte buzie i zadowolone miny.

DOWCIPNE ZAGADKI



- Jak się nazywa zastępca lotnika?
- ?
- Zalotnik.

- Co to jest para?
- ?
- Jest to woda, która się poci z gorąca.

- Jaka jest różnica między mózgiem a rozumem?
- ?
- Mózg ma każdy, a rozum – nie.

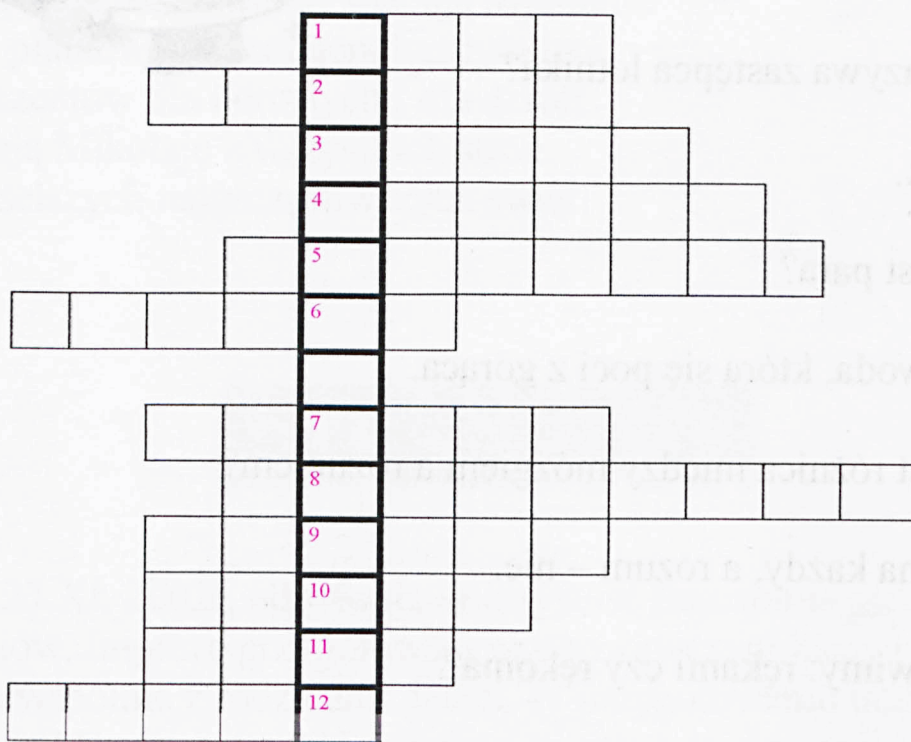
- Jak mówimy: rękami czy rękoma?
- ?
- Ustami
- Co to jest: powietrze otoczone żelazem?
- ?
- Rura

- Po co grzyby mają kapelusze?
- ?
- Żeby się mogły kłaniać krasnoludkom.

CZY WIESZ, ŻE...

- ▶ Najgłębszymi miejscowościami na świecie są rowy oceaniczne. Rów Mariański na Pacyfiku w najgłębszym miejscu na 11022 metry.
- ▶ Wiewiórka może przenieść lub zakopać orzech w ziemi i zapomnieć o nim.
(„Tele – Świat” nr 2, 2002r, str.16)
klasa V.

POMYŚL



- | | | |
|----------------------|--|-------------------|
| 1. Inaczej Wiktorja. | 6. Płaczące warzywo | 11. Z nitką... |
| 2. Kolor nadziei. | 7. W nim piszesz „ | 12. Nią ścierasz. |
| 3. Drzewo iglaste. | 8. Kaczka...”. | |
| 4. Nim szkicujesz | 9. Plan... . | |
| 5. Piszesz nim | 10. Po niej jeździsz rowerem lub samochodem. | |

Klaudia Józwik, Małgorzata Koguc

JESTEM PRZECIWI

Przypominamy: w naszej szkole trwa walka z hałasem.
O spokój na przerwach i kulturalne zachowanie dbamy wszyscy.
Staramy się eksponować dobrą, pozytywną energię oraz właściwie ją
pożytkować. „Zła” energia (podobnie jak złe Mzimu”, pamiętacie?)
niczemu nie służy, co nie znaczy, że mamy ją tłumić!
Jak można się pozbyć tego nieproszonego gościa?
Każdy kulturalny człowiek uczeń wie jak to zrobić.
A wy wiecie?
Propozycje tego problemu przedkładamy redakcji gazetki
(indywidualnie lub w grupach) lub wychowawcom.



LITERACKIE OGŁOSZENIA DROBNE

Uwaga, ogłoszenia kryją niespodziankę. Zgadnijcie, bohaterowie jakich
książek mogli je nadać? W nagrodę możecie te książki jeszcze raz
przeczytać!
(A może będzie nagroda?)

1. Kupię wygodny kaganiec dla dużego psa imieniem Saba.
2. Kupię wygodne meble, które zmieściłyby się w baobabie.
3. Odstąpimy potrzebującemu resztę niepotrzebnej nam już chininy.
4. Sprzedam lustro, znudziło mi się przechodzenie na drugą stronę.
5. Ostrzegam przed kupowaniem farby do włosów u wędrownych handlarzy.

6. Poszukujemy lekarza gastrologa, nasz pociąg stoi na stacji, przejedliśmy się!
7. Uprzejmie proszę, o nie zamienianie mnie w zająca i nie umieszczanie obok buraczków. Następnym razem podam autora do sądu!
8. Poszukiwane osły!

MIKOŁAJEM MOŻESZ BYĆ TY!



Pod takim hasłem uczestniczymy w akcji pomocy naszym kolegom i koleżankom – dzieciom, którym możemy i chcemy coś ofiarować.

Mogą to być drobne upominki, słodczyce, artykuły spożywcze, zabawki to wszystko na pewno się przyda i ucieszy obdarowanych.

Zachęcamy Was do uczestnictwa w tej akcji. Nagrodą będzie dla nas uśmiechnięta buzia dziecka oraz poczucie, że na coś się przydaliśmy, pomogliśmy... .

Dzieciom z Białki życzymy radosnych, pięknych i wesolych Świąt oraz Bożego błogosławieństwa.

Redakcja.

JESIEŃ SPÓWANI NAŁOWANA

JESIEŃ

Złota jesień – piękna pani,
Idzie drogą z podarkami,
Niesie dary dla każdego,
Dla bogacza i biednego.

Ustrojona w różne cienie,
Oczy lśnią jak dwa kamienie,
A na szyi sznur koralu,
Błyszczą i mieni się z oddali.

Wiatr jej włosy rozwiewa,
A ptak na drzewie piękną nutę śpiewa,
Idzie przez pola i łąki,
Zagłada w sady i grządki.

(Karol Ściuba)

JESIEŃ WESOLA A JEDNAK SMUTNA

Kiedy idziesz drogą
Drogą moką od deszczu,
Wiesz, że liście też są mokre.
Liście różnobarwne
Każdy w innym kolorze
Zachwycać cię może
Tylko kwiaty o tej porze
W halnym humorze.

Hen za tobą ogród,
A w nim
Marchewka się czerwieni
A por zieleni.
Jednak nie każdy wie
Że w sadzie za ogrodem
Ktoś po jabłka przyjechał samochodem.

Jesień z pozoru kolorowa
Ludzie jednak zszarziali
Po ulicy smętnych twarzy
Do celu wciąż dążący
Bez sensu biegnący

(Magdalena Kochanowska kl. VI)

GROBY

Groby są smutne
Opadają na nie liście
Pałają się lampki
Znicze i świece
Ludzie modlą się za bliskich
zastanawiając się nad życiem
Cmentarz jest ubrany
w kwiaty, wiązanki
Umarli wiedzą, że
bliscy o nich pamiętają

(Natalia Paszkiewicz)



JESIENNA BAŚŃ



Rozpadało się wszędzie. Dlaczego? Przecież niedawno było słońce, wakacje. Pamiętam jeszcze zapach lasu. Dlaczego jest zła pogoda? Mama powiedziała?

- Jesień przyszła.

Julia spytała: - Co to jesień?

Mama odpowiedziała: - jest to jedna z czterech pór roku. Pierwszą jest wiosna, drugą lato trzecią jesień a czwartą zima. Na wiosnę zakwitną pierwsze kwiaty. Latem zaczynają się wakacje, jesienią spadają liście z drzew. A dzieci najbardziej lubią zimę.

- Dlaczego? – zapytała Julia

- Bo na zimę zaczynają się ferie i gwiazdka. Zawsze dzieci coś dostaną pod choinkę.

Już rozumiecie ? Tak ?

To idźcie spać.

(Aneta Lewkowicz kl.IV)

BAJKA SAMOGRAJKA

Nie było to dawno, lecz przed wiekami. Był zamek z wielkimi wrotami, a w zamku wielu rycerzy, którzy pilnowali Królewskiej Wieży.

Miasteczkiem tym rozporządzała Królewska Rada złożona z króla i Królowej, którzy jak to zwykle w bajkach bywa – nie byli zbyt młodzi.

Jednak los dziećmi ich nie obdarzył. Martwili się, kto, gdy umrą przejmie władzę i zasiądzie na tronie. Zmartwienie to odeszło na bok, gdy dowiedzieli się od swego ludu, że w jamie za lasem zagnieździł się smok.

Nawet Paź nie mógł rozśmieszyć Ichmości, gdy pogrążeni w rozpacz martwili się, że ich lud zaginie. A smok był wesoły, bardzo wesoły i można powiedzieć, że nie przyniósł szkody. Jego śmiech był bardzo

donośny i głośny. Gdy się śmiał, a często to robił, wszystko się trzęsło, nawet domy. Parę takich donośnych śmiechów wystarczyło, aby cała kamienica była w gruzach. Miasteczko powoli zmniejszało się, bo starych kamienic było dość dużo. Wreszcie znalazł się śmiałek, śmiałek nad śmiałków, który znalazł sposób na smoka. Był to chemik; chemik dość znany, wybitny, życzliwy. Smoka takim sposobem przechytrzył, że ochotnika znalazł; wiernego sługę, który miał smoka rozśmieszyć. Śmiałek miał wówczas wlać mu do gardła magiczną miksturę. I było tak plan domyślili; smok zasnął. Tak się go oto pozbyli. Paź, czyli Nadworny Błazen mógł znów rozśmieszyć wszystkich aż do łez. Gdy Król i Królowa umrą – władzę przejmie ów śmiałek, który pokonał smoka z miłości do wsi.

(Angelika Izdebska kl. IV)

**Zdrowych, wesółych, pogodnych Świąt w rodzinnym gronie,
wymarzonych prezentów milej zabawy w Sylwestrowy Wieczór
oraz opieki Bożej Dzieciny w Nowym – 2003 roku życzy Wam
redakcja.**



Głos Uczniowski redagują uczniowie klas IV – VI.
Opiekę nad pisemkiem sprawuje p. Agnieszka Puła.
Redaktorzy główni: Michał Oleski, Magdalena Kochanowska, Agnieszka Bronikowska